

O. INNOCENTY RUSECKI OFM

Warszawa

OJCIEC JAN DUKLAN MICHNAR OFM (1896–1966) PUBLICYSTA RELIGIJNY I KAZNODZIEJA

WSTĘP

Jednym z naczelných zadań bernardynów jako duchowych synów św. Franciszka z Asyżu była troska o to, aby słowo Boże przedstawiać wiernym w sposób zrozumiały i atrakcyjny. Starano się, aby kaznodzieje i misjonarze ludowi byli odpowiednio przygotowani do pełnienia tej funkcji. Na przestrzeni dziejów bernardyni wykształcili wielu wybitnych kaznodziejów, którzy wnieśli niemały wkład w rozwój kaznodziejstwa polskiego i zostawili znaczną spuściznę literacko-homiletyczną. Z ostatniego okresu wystarczy wspomnieć takich kaznodziejów bernardyńskich, jak: o. Stefan Podworski (1854–1913)¹, o. Norbert Golichowski (1848–1921)², o. Euzebiusz Stateczny (1864–1921)³, o. Czesław Bogdalski (1853–1935)⁴, o. Marek Pocięcha (1914–1995)⁵ oraz wielu innych.

Do tej grupy z pewnością można zaliczyć także o. Jana Duklana Michnara, wykształconego polonistę, którego dorobek pisarsko-homiletyczny jest pokazny.

Autor niniejszego artykułu podejmował już wcześniej w dwóch artykułach tematy związane z osobą o. Jana Duklana Michnara. Jeden poświęcony był represjom, którym był poddany o. Jan Duklan w czasie pacyfikacji klasztoru w Radecznicy i później⁶, drugi zaś stanowi jego biogram w *Encyklopedii katolickiej*⁷.

Zadaniem autora tym razem jest ukazanie sylwetki o. Jana Duklana Michnara jako wybitnego publicysty religijnego oraz kaznodziei.

¹ H.E. Wyczawski, *Podworski Stefan Antoni*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Warszawa 1981, s. 393–395.

² H.E. Wyczawski, *Golichowski Norbert Adam*, w: *Słownik...*, s. 146–149.

³ H.E. Wyczawski, *Stateczny Euzebiusz Franciszek*, w: *Słownik...*, s. 457–463.

⁴ K. Grudziński, *Bogdalski Czesław Ignacy*, w: *Słownik...*, s. 61–66.

⁵ K. Grudziński, *Pocięcha Marek Stefan*, w: *Słownik*, s. 388–390.

⁶ I.M. Rusecki, *Michnar Jan (1896–1966)*, *bernardyn, imię zakonne Duklan*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, pod red. J. Myszora, t. 2, Warszawa 2003, s. 181–182.

⁷ I. Rusecki, *Michnar Walenty*, w: *Encyklopedia katolicka*, pod red. S. Wilka, R. Sawy, K. Gózdza, t. 12, Lublin 2008, kol. 850–851.

Artykuł składa się z czterech części: w pierwszej ukazany został rys biograficzny, w drugiej dorobek pisarski (artykuły o treści religijnej), w trzeciej dorobek kaznodziejski (zbiory kazań rekolekcyjnych i okolicznościowych, zbiory przykładów do kazań), a w ostatniej części całościowy dorobek pisarski o. Jana Duklana.

I. RYS BIOGRAFICZNY O. JANA DUKLANA

Walenty Michnar, syn Andrzeja i Katarzyny Balawejder, urodził się 6 lutego 1896 r. we wsi Markowa koło Przeworska. Ochrzczony został 9 lutego tegoż roku w miejscowym kościele parafialnym. W latach 1902–1907 uczęszczał do szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości. Dalszą naukę odbył w Rzeszowie⁸, gdzie uczęszczał do II Gimnazjum, w którym ukończył pięć klas w latach 1907–1912⁹.

W 1912 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka z Asyżu w Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Ojców Bernardynów). Roczny nowicjat odbył w Leżajsku. Magistrem nowicjuszy był wówczas o. Dominik Górski, doświadczony wychowawca, który z ramienia prowincji odpowiedzialny był za formację braci nowicjuszy¹⁰. Podczas obrzędu obłóczyn, który odbył się 16 marca 1912 r., otrzymał habit i imię zakonne – Jan Duklan¹¹.

Pierwszą profesję zakonną złożył 17 marca 1913 r. Po nowicjacie kontynuował naukę w zakresie gimnazjalnym w IV Gimnazjum we Lwowie, egzamin dojrzałości zdał 16 czerwca 1916 r. w Gimnazjum Wyższym w Wadowicach. W tym też roku 30 kwietnia złożył uroczystą profesję zakonną¹².

Studia filozoficzno-teologiczne odbywał początkowo we Lwowie i Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1913–1917. Następnie z braku prowadzenia przez prowincję własnych studiów oraz z powodu trudności, jakie stwarzała trwająca wojna, część kleryków wysłano do tyrolskiej Prowincji św. Leopolda w Austrii, w celu kontynuowania studiów. Jan Duklan wraz z trzema współbraćmi: Walentym Strzałką, Julianem Kędziorem i Jackiem Boberem znaleźli się w Salzburgu. Przebywał tam przez dwa lata. W tym czasie otrzymał wszystkie święcenia wraz z diakonatem, którego udzielił mu arcybiskup Balhasar¹³.

⁸ K. Grudziński, zamieszczając biogram Michnara w *Słowniku pisarzy franciszkańskich*, napisał, że uczęszczał do Gimnazjum w Jarosławiu, natomiast w teczce personalnej o. Jana Duklana znajdują się świadectwa ukończenia klas I–V w II Gimnazjum w Rzeszowie. K. Grudziński, *Michnar Jan Duklan*, w: *Słownik...*, s. 314; APBK bez sygn.: Teczka akt personalnych o. J.D. Michnara.

⁹ APBK bez sygn.: Teczka akt personalnych o. J.D. Michnara.

¹⁰ Funkcję magistra nowicjatu pełnił w latach 1905–1939. Z. Lamentowicz, *Ojciec Dominik Górski, świętobliwy kapłan bernardynski w Leżajsku*, Leżajsk 2006, s. 5; H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3. 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 375. Więcej zob.: Z. Lamentowicz, dz.cyt., s. 11nn.

¹¹ I. Rusecki, *Jan Duklan Michnar – kaznodzieja i publicysta. Życie i działalność*, Kraków 2001, s. 8 (mps w posiadaniu autora).

¹² Tamże, s. 9.

¹³ Tamże, s. 10.

W czasie pobytu w Austrii tamtejsze władze seminaryjne oceniły bardzo wysoko Jan Duklana jako bardzo pilnego w nauce. Świadczyły o tym również wysokie stopnie z poszczególnych przedmiotów.

Na trzeci rok studiów został skierowany do Schwarzu w Tyrolu. Po ich ukończeniu w 1919 r. wrócił do Lwowa, by na Uniwersytecie Jana Kazimierza kontynuować IV rok teologii¹⁴.

Równocześnie na tejże uczelni rozpoczął studia z zakresu polonistyki. Przedmiotem głównym tychże studiów był język polski wraz z jego historią, natomiast poboczna była historia powszechna. Uwieńczeniem studiów na Uniwersytecie było zdanie absolutorium z prawem ubiegania się o tytuł doktora filozofii. Miało to miejsce 5 lipca 1924 r.¹⁵. Wspomnieć też trzeba, iż reskryptem Ministerstwa Oświaty z 3 września 1923 r. o. Michnar otrzymał uprawnienia do nauczania w szkołach średnich¹⁶.

Święcenia kapłańskie otrzymał 13 kwietnia 1920 r. z rąk biskupa Bolesława Twardowskiego, sufragana lwowskiego, w kaplicy lwowskiego Seminarium Duchownego. Przebywając po święceniach we Lwowie, pełnił funkcję kapelana sióstr bernardynek¹⁷.

Po odbyciu studiów doktoranckich w 1924 r. został skierowany do klasztoru w Radecznicy¹⁸, gdzie objął stanowisko profesora i dyrektora w nowo powstałym Prywatnym Gimnazjum. Stało się ono centrum oświatowym na całą okolicę, pozabawioną szkół średnich. Zasadniczo kształciła się tam młodzież męska z myślą o przyszłym życiu zakonnym, ale też dla wielu chłopców stało się ono wyrzutnią do dalszych studiów poza zakonem¹⁹.

¹⁴ APBK bez sygn.: *Teczka akt personalnych*.

¹⁵ APBK bez sygn.: *Teczka akt personalnych*.

¹⁶ I. Rusecki, *Jan Duklan Michnar...*, s. 11–12; K. Grudziński, *Michnar Jan Duklan*, w: *Słownik*, s. 314; APBK, bez sygn.: *Teczka akt personalnych*.

¹⁷ APBK, bez sygn.: *Teczka akt personalnych*; I. Rusecki, *Jan Duklan Michnar...*, s. 13.

¹⁸ Radecznicą jest niewielką miejscowością leżącą na terenie obecnego województwa lubelskiego w diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Wieś, która liczy około tysiąca mieszkańców, stała się ponad trzema wiekami znanym ośrodkiem religijnym i słynnym miejscem pielgrzymkowym. Historia tego miejsca rozpoczęła się 8 maja 1664 r., kiedy na wzgórzu, zwanym Łysą Górą, objawił się Szymonowi Tkaczowi, ubogiemu mieszkańcowi wioski, św. Antoni Padewski. Wieść o tym rozeszła się bardzo szybko i do tego miejsca zaczęła napływać wielka rzesza wiernych. Według przekazanej tradycji św. Antoni zwrócił się do Szymona z życzeniem, aby na Łysej Górze powstał kościół, w którym wierni będą otrzymywać od Boga potrzebne łaski. Niebawem bp Mikołaj Świrski, sufragan diecezji chełmskiej, zwrócił się do bernardynów z prośbą o przyjęcie fundacji. W 1667 r. ukończono budowę drewnianej kaplicy i klasztoru. 20 czerwca tegoż roku Bernardyni oficjalnie objęli w opiekę duszpasterską to miejsce. Rozwijający się kult sprawił, że w 1686 r. przystąpiono do budowy murowanego kościoła, którego konsekracji dokonano już w 1695 r. Była to masowa barokowa budowla z dwoma wieżami. W ołtarzu głównym umieszczono obraz przedstawiający postać św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus i lilią. Obraz w niedługim czasie zaczęto czcić jako słynący łaskami. Do kościoła dobudowano duży piętrowy o trzech skrzydłach klasztor, który prawdopodobnie został ukończony przed 1707 r. Oprócz murowanego kościoła i klasztoru wzniesiono również murowane kaplice, które usytuowano w miejscach objawień świętego, w tak zwanym łasku św. Antoniego. U podnóża Łysej Góry wybudowano również wspaniałą kaplicę na palach nad wodą. I. Rusecki, *Bernardynskie sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy*, Łódź 2005, s. 16nn. Więcej zob.: A. Chadam, *Radecznicą*, w: *Klasztory bernardynskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, 284nn.

¹⁹ I. Rusecki, *Jan Duklan Michnar...*, s. 14; K. Grudziński, *Michnar Jan Duklan*, w: *Słownik*, s. 314.

Kolegium Serafickie otwarto w 1922 r. z programem nauki gimnazjów klasycznych w zakresie klas I–IV. W 1929 r. dodano klasę V. Rektorem tej szkoły do 1936 r. był o. Metody Sikora, a później od 1936 r. do 1939 r. o. Jan Duklan. Natomiast dyrektorem Gimnazjum od początku jego istnienia aż do 1939 r. był o. Jan Duklan²⁰. Wspomnieć warto, iż w 1925 r. Kolegium nadano osobny statut²¹.

Ojciec Jan Duklan był wykładowcą języka polskiego i historii w latach 1924–1939 i 1946–1950. Jako profesor przyczynił się do podniesienia poziomu naukowego studiów bernardyńskich w zakresie szkoły średniej, która przygotowywała kandydatów do studiów filozoficzno-teologicznych. Spod jego pedagogicznej pracy wyszły liczne pokolenia bernardyńskie, które dzielnie dźwigały na swoich barkach honor i sprawy Prowincji, będąc gwarancją jej pomyślnego stanu i rozwoju²².

Ojciec Jan Duklan pełnił również funkcję gwardiana klasztoru w Radecznicy w latach 1923–1936 oraz od 1939 r. do chwili aresztowania przez okupantów. Wybuch II wojny światowej zastał klasztor radecznicki w największym rozkwicie. W pierwszych tygodniach wojny szukały tutaj schronienia i wsparcia liczne rzesze uciekinierów z zachodniej i centralnej Polski. Gruntowna rewizja przeprowadzona przez gestapo 10 października 1939 r. była początkiem represji niemieckich. Rozwiązano Gimnazjum, zakonnikom polecono opuścić klasztor, aresztowano gwardiana o. Michnara i wikarego o. Stefana Puklickiego. Ojciec Michnar został osadzony przez gestapo w więzieniu zamojskim, a następnie na Zamku w Lublinie. Po uwolnieniu przebywał w rodzinnej miejscowości koło Przeworska oraz w klasztorze w Przeworsku²³.

1 stycznia 1944 r. o. Jan Duklan został zamianowany przez prowincjała o. Bronisława Szepełaka zastępcą prowincjała (kustoszem Prowincji). Funkcję tę pełnił do 1948 r. Do jego obowiązków należało wówczas zarządzanie częścią Prowincji na zachód od Bugu, tj. odciętej od Lwowa, ówczesnej siedziby Prowincjałatu²⁴.

²⁰ A. Chadam, *Radecznicza*, w: *Klasztory...*, s. 289. A. Chadam na temat Kolegium napisał m.in.: „W ciągu 18-tu lat swego istnienia, do wybuchu drugiej wojny światowej, przez zakład przeszło 733 chłopców, do zakonu wstąpiło 138, a do kapłaństwa w zakonie doszło 82”, tamże, s. 289.

²¹ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, t. 3. 1772–1946, s. 378. H.E. Wyczawski na temat Kolegium napisał m.in.: „Czym stał się postulat dla nowicjatu braci, tym dla nowicjatu kleryków było Kolegium Serafickie czyli po prostu niższe seminarium. O założeniu kolegium serafickiego radziły niemal wszystkie kapituły i zarządy prowincji już od końca XIX w., brak jednak funduszy i odpowiedniego lokalu uniemożliwiał jego uruchomienie. Dobra okazja nadarzyła się dopiero w 1919 r. w związku z rewindykacją klasztoru w Radecznicy. Po mniszkach prawosławnych pozostały oprócz klasztoru 2 wzniesione przez nie gmachy. Wprawdzie część budynku 2-piętrowego zajmował żeński sierociniec i Felicjanki, ale była nadzieja, że uda się wyjednać u władz ich przeniesienie do innej miejscowości. Jakoż Felicjanki odeszły w 1924 r., a ochronka w 1936”. Na innym miejscu napisał: „Pierwszymi nauczycielami byli ojcowie Aleksy Działkowski, Julian Kędzior, Michnar, Stefan Puklicki, Henryk Ragan, Sikora. Później przybyli jeszcze ojcowie Gabriel Czubka i Tymoteusz Tetera, w 1935 r. o. Emil Seroka, a w 1936 r. Euzebiusz Haldys. [...] Każdego roku zdawali uczniowie egzaminy w Państwowym Gimnazjum IV we Lwowie, a od 1930 r. w takimż Gimnazjum w Sokalu”, tamże, s. 378.

²² APBK, bez sygn.: *Teczka akt personalnych*; I. Rusecki, *Represje władz komunistycznych względem o. Jana Duklana Michnara*, Łódź 2010, s. 5 (mps w posiadaniu autora).

²³ I. Rusecki, *Represje władz komunistycznych...*, s. 6–7.

²⁴ APBK, bez sygn.: *Teczka akt personalnych*; I. Rusecki, *Represje władz komunistycznych...*, s. 9. W księgach wizytacyjnych klasztorów w Krakowie i Kalwarii Zebrzydowskiej znajdują się wpisy, że

W 1945 r. przez Episkopat Polski w Częstochowie został zorganizowany zjazd prowincjałów tych zakonów, które zamierzały angażować się w pracę rekolekcyjną i misyjną. Prowincję Bernardynów reprezentował o. Jan Duklan. On też stał się organizatorem ruchu misyjnego w Prowincji. Wyznaczonym misjonarzem polecił, aby odpowiednio się przygotowali i w krótkim czasie byli do dyspozycji. Spowodowało to zorganizowanie rekolekcyjno-misyjnej grupy kapłanów, 20 osób, która objęła swym oddziaływaniem wszystkie diecezje polskie. Pod koniec 1946 r. doszło do utworzenia przy Prowincjałacie Sekretariatu Misyjnego, koordynującego pracę wszystkich rekolekjonistów i misjonarzy. W latach 1945–1955 bernardyni przeprowadzili 398 misji ludowych i 1994 serie rekolekcji²⁵.

W 1948 r. jako wizytator generalny o. Jan Duklan przeprowadził wizytację Prowincji Matki Bożej Anielskiej, Franciszkanów-Reformatów²⁶.

Bezpośrednio po wyzwoleniu klasztor podjął swoją dawną działalność. Od września 1944 r. otwarto Gimnazjum koedukacyjne w pomieszczeniach dawnego Kolegium. Dyrektorem był o. Wacław Płonka. Ta oświatowa placówka wyświadczyła wiele dobrego okolicznej młodzieży. Liczba uczących się w Gimnazjum klasztornym sięgała w ciągu roku 200 uczniów. W latach 1944–1950 w tej szkole uczyło się przeszło 442 uczniów i uczennic. Z tej liczby 28 wstąpiło do nowicjatu, a 20 doszło do kapłaństwa. Od 1948 r. dyrektorem Gimnazjum został znowu o. Jan Duklan²⁷.

W 1950 r. o. Jan Duklan został aresztowany przez władzę Polski Ludowej wraz z profesorami Gimnazjum. Zarzutem, który im postawiono, była współpraca z działającym jeszcze wówczas akowskim podziemiem, tzw. „Inspektorem Zamojskim”²⁸.

Tak wspomina te wydarzenia o. Filip Płaza:

Tego to tragicznego dnia, w oktawę wielkiego odpustu św. Antoniego, w dniu zaplanowanej końcowej konferencji klasyfikacyjnej, o godzinie 2 w nocy zostaliśmy zbudzeni przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa z Lublina, spędzeni do biblioteki klasztornej, a w drzwiach stanął żołnierz z automatem. Wkrótce doprowadzono do nas dyrektora Liceum, o. J. Duklana Michnara i sekretarza, o. Paschalisa Węgrzyna, którzy mieszkali w gmachu Liceum. Rano pozwolono o. Duklanowi i o. Julianowi na odprawienie Mszy św. Za otwartymi drzwiami kaplicy siedło

o. Jan Duklan Michnar przeprowadził tam wizytacje kanoniczne jako delegat prowincjała. Warto podkreślić, że jako wiceprowincjał wydawał „Wiadomości z Prowincji”, pisane na maszynie i rozsyłane do poszczególnych klasztorów. W ciężkim okresie wojny i po jej zakończeniu owe „Wiadomości” odgrywały bardzo ważną rolę. Oprócz podtrzymywania braci na duchu, pełniły rolę biuletynu informacyjnego oraz spełniały rolę ogniwa łączącego kustosa prowincji z poszczególnymi wspólnotami klasztornymi. Najprawdopodobniej był to pierwszy tego typu, wydawany regularnie, środek umocnienia wewnętrznego oraz komunikacji prowincjalnej stosowany w tym czasie w naszej bernardyńskiej prowincji przez najwyższe władze, I. Rusecki, *Represje władz komunistycznych*, s. 10.

²⁵ I. Rusecki, *Jan Duklan Michnar...*, s. 16.

²⁶ K. Grudziński, *Michnar Jan Duklan*, w: *Słownik...*, s. 314.

²⁷ A. Chadam, *Radecznicza*, w: *Klasztory...*, s. 291; I. Rusecki, *Jan Duklan Michnar...*, s. 18–19. A. Chadam w swoim opracowaniu na temat podjętej pracy duszpasterskiej po zakończeniu II wojny światowej napisał m.in.: „Klasztor rozwinął również szeroką działalność duszpasterską, przerwaną przez okupację niemiecką. Odżyły dawne odpusty. Ojcowie podjęli prace misyjne i rekolekcyjne w dość szerokiej okolicy. Odbudowano budynki gospodarcze, naprawiono szkody wyrządzone przez wojnę, sprawiono duży dzwon. . Szczególnie uroczyste obchodzono był odpust św. Antoniego w 1949 r., połączony z misjami ludowymi”, A. Chadam, *Radecznicza*, w: *Klasztory...*, s. 291.

²⁸ I.M. Rusecki, *Michnar Jan (1896–1966)*, w: *Leksykon...*, s. 182.

dwóch funkcjonariuszy: jeden miał na oku nas, drugi celebrysa. Na „Podniesienie” nie reagowali. Pod „opieką” kilku automatów poszliśmy do rektarza na śniadanie. Siedziało tam już kilkadziesiąt cywilów i stały puste litrówki po wódce. Opijano chyba bohaterskie zwycięstwo nad groźną „bandą”! Cała „górką” została otoczona przez żołnierzy KBW, silnie uzbrojonych, którzy puszczali na górę tylko naszą młodzież do szkoły, nie puszczano natomiast rodziców, którzy z całej okolicy wieźli i prowadzili małe dzieci, by je poświęcić św. Antoniemu i otrzymać specjalne błogosławieństwo. Nabożeństwo to urządziliśmy tradycyjnie w oktawę, bo w samą uroczystość św. Antoniego było to niemożliwe z powodu wielkiego napływu ludzi.

Potem odbył się spis zawartości celi każdego zakonnika i znowu do biblioteki. Roczna nasza konferencja rozpoczęła się dopiero ok. godz. 16-tej, gdy przyjechał wezwany Kurator lubelski. W dużej sali szkolnej grono profesorskie zasiadło w środku, a po obu stronach straż trzymali panowie z UB. Gdy nas wyprowadzano, młodzież zrobiła na schodach wąski szpaler. Przechodziliśmy „gęsiego”. Zobaczyłem z brzegu ucznia z mojej wioski (obecnie o. Stanisław Cichocki), chciałem mu powiedzieć, by uspokoił moich rodziców, aby się nie martwili, bo nie czuję się przestępcą, ale nie mogłem wydobyć słowa. I przypomniało mi się: „Jak baranek na zabicie wiedzion będzie i zamilknie, a nie otworzy ust swoich”.

Jak dowiedzieliśmy się później, tego dnia odbyło się burzliwe posiedzenie Gminnej Rady Narodowej, zwołanej przez UB, która miała rozstrzygnąć, czy aresztować wszystkich zakonników, czy tylko podejrzanych. Zwyciężył pierwszy projekt, bo chodziło też o likwidację szkoły, która w dobie ówczesnej ideologii była anachronizmem. Dodam tutaj, że w naszym Liceum był ściśle realizowany program szkół państwowych, istniał nawet Związek Młodzieży Socjalistycznej.

Zaprowadzono nas znowu do biblioteki, gdzie na podłodze ułożyliśmy się do spania. O godzinie 2-giej w nocy pobudka. Zeszliśmy na dół i kazano wszystkim wejść na ciężarówkę i usiąść na podłodze (wszyscy bez habitów). W czterech rogach stanęli żołnierze z automatami w nas skierowanymi. Żeby nikogo nie zbudzić (ze służby i młodzieży internackiej) – żołnierze ofiarnie pchali ciężarówkę aż do początku zjazdu. Kierowca włączył silnik dopiero na dole. Właśnie wschodziło słońce. Tak dowieziono nas do szosy w Deszkowicach (nie było wtedy jeszcze szosy z Radecznicy). Tutaj czekała na nas więźniarka. Pod opieką karabinów przesiedliśmy się do „wygodniejszego” pojazdu. Około godz. 7-mej wjechaliśmy na podwórze „Informacji Wojskowej” przy Nowych Drogach w Lublinie. Tu sprowadzono nas do suterenu. Ustawiono twarzami do ściany i kolejno na dyżurce przeprowadzono szczegółową rewizję (każdy musiał rozebrać się do naga). Zabrano paski od spodni, sznurówki z butów, zegarki i okulary. Następnie rozmieszczono nas w pojedynczych celach, gdzie jedynym sprzętem była prycza z nie heblowanych desek.

Po rozlokowaniu każdy dostał cynową miskę, drewnianą łyżkę, ćwiartkę czarnego chleba, a do miski chochlę czarnej gorzkiej kawy, którą – dla draki – zaprawiono sianem. Później kawa była już bez tej „przyprawy”.

Na drugi dzień dowieziono o. Duklana, o. Paschalisa i o. Alfonsa. Pierwsi dwaj mieli przekazać szkołę mianowanemu przez Kuratora nowemu dyrektorowi, a o. Alfons, wikary klasztoru, miał różnym pracownikom wypłacić zarobki. Wezwano według listy wielu ludzi i o. wikary miał możliwość rozprawienia sporo ofiar zebranych w odpust, nieraz ku zdumieniu wezwanych, którzy jednak szybko się zorientowali o co chodzi i nie protestowali. Resztę pieniędzy zabrała władza ludowa.

Następnie rozpoczęło się wśród wielkich krzyków, przy udziale wielkiej gromady strażników, uczenie meldowania i reguł zachowania. Odnaczał się w tym rosły, wyjątkowo ordynarny żołnierz, którego nazwałem „krzyżówką hitlerowca z enkawudzistą”. Dowiedziałem się potem, że przy końcu czerwca ze wszystkich lubelskich aresztów zebrano podobne mu typy i przysłano do nas.

Porządek dnia był następujący: raniutko padał rozkaz: „pobudka”. Za chwilę drugi: „wszystko (nie wszyscy) do mycia”. Wypuszczano pojedynczo do ustępu i do zlewu na końcu długiego korytarza, gdzie można było się umyć. Wszystko biegiem i przy ciągłym wrzasku „dawajcie”. Na obiad była miska rzadkiej zupki, na kolację miska gorzkiej kawy. Jednym zdaniem „raz na rzadko: i dwa razy popić”. Z miską chodziło się na dyżurkę. Trzeba było zapukać, zameldować swoje

przyjście i swoje odejście. Za najmniejszą pomyłkę były karne biegi przez całą długość korytarza. Sprzątanie go należało do nas. W tym celu wszystkie miotły i szczotki pozbijano z drążków. Należało się pochylić do samej posadzki i zamiatać. Do mycia często była betonowa płyta i nią szorowało się posadzkę. Wreszcie padał rozkaz: „do spania”. A spanie na gołych deskach, z kułkiem pod głową – nie było takie łatwe.

Zakonnicy na wolności zorganizowali pomoc. We wrześniu dostaliśmy koce i małe poduszki, dwa razy w miesiącu paczki żywnościowe, ale tylko do 15-go grudnia i dwa razy uprana przez siostry w Lublinie bieliznę. Z Radecznicy siedziało nas 16-tu. Dołączono we wrześniu do tej grupy prowincjała o. Szepełaka i jego sekretarza o. Romana Pitolaja.

24 I 1951 r. całą naszą grupę z Informacji Wojskowej rozwieziono do innych aresztów. Były takie mrozy, że głowę nakrywałem bluzką, bo oczy nie chciały się skleić. Rano budziłem się pod namiotem: bluzka zamarzła. Trzeba było ją najpierw rozmrozić, potem wysuszyć. Dokonywałem tego przez bieg na przestrzeni czterech kroków, bowiem tyle wynosiła szerokość celi. Zlitowano się wreszcie nad nami i przesiedlono w inne warunki. Ja dostałem się na ulicę Szopena, gdzie były łóżka piętrowe z siennikami, piec w środku i ustęp. Ostatnie miesiące aresztu przeżyłem na Krótkiej, gdzie deski pryczy zgniły i spadły (wynieść ich nie pozwolono), a spało się na siennikach rozłożonych na posadzce. Trzeba było usta mieć zamknięte, bo w nocy biegło po nas jakieś robactwo²⁹.

Wyrokiem sądu w Lublinie o. Jan Duklan został skazany 18 stycznia 1952 r. na cztery lata więzienia. Karę odbywał najpierw w Lublinie, a następnie w więzieniu w Sztumie w woj. gdańskim. 23 marca 1953 r. na podstawie amnestii z 22 listopada 1952 r. został zwolniony³⁰.

Po wyjściu na wolność zamieszkał w klasztorze w Rzeszowie, gdzie przebywał do 1958 r.³¹. Następnie został skierowany do Łowicza, gdzie w latach 1958–1959 pełnił funkcję kapelana sióstr bernardynek³². Z powodu słabego zdrowia został przeniesiony do Przeworska³³, gdzie w 1961 r. został mianowany na stanowisko zastępcy gwardiana konwentu, które sprawował przez pięć lat³⁴.

Ojciec Jan Duklan Michnar zmarł w Przeworsku 13 sierpnia 1966 r.³⁵.

II. ARTYKUŁY DRUKOWANE

Artykuły, które o. Jan Duklan pisał do czasopism franciszkańskich, ze względu na czas ich powstawania, zasadniczo można podzielić na dwie grupy – pierwsza – lata 1923–1939 i druga – lata 1956–1966.

²⁹ F. Płaza, *Pacyfikacja Radecznicy w 1950 roku*, s. 1nn (mps w posiadaniu autora).

³⁰ I.M. Rusecki, *Michnar Jan (1896–1966)*, w: *Leksykon...*, s. 182.

³¹ APBK, bez sygn.: *Teczka akt personalnych*. Na temat kościoła i klasztoru Bernardynów w Rzeszowie zob. I. Rusecki, *Bernardyni rzeszowscy. Dzieje kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Rzeszowie (1629–1965)*, Łódź 2008.

³² APBK, bez sygn.: *Teczka akt personalnych*. Na temat kościoła i klasztoru Sióstr Bernardynek w Łowiczu zob. A. Pabin, *Łowicz, w: Klasztory...*, s. 528–531.

³³ Na temat kościoła i klasztoru Bernardynów w Przeworsku zob. A. Chadam, *Przeworsk, w: Klasztory...*, s. 278–284.

³⁴ APBK bez sygn.: *Teczka akt personalnych*.

³⁵ I. Rusecki, *Michnar Walenty*, w: *Encyklopedia katolicka...*, kol. 850.

Mysłą przewodnią pierwszej grupy jest wyeksponowanie idei franciszkanizmu i tercjarstwa oraz szeroko pojęta formacja duchowo-moralna czytelników – w przeważającej większości ludzi świeckich. Do grupy tej zaliczamy artykuły: *Duch czasu*, *Brat skowronek*, *O kwiaty na uroczystość Ś. O. N. Franciszka*, *Wieczorna godzina*, *Jak uczcić jubileusz św. O. Franciszka?*, *Św. Franciszek – apostoł pokoju*, *Więcej zainteresowania wydawnictwami tercjarskimi i bibliotekami*, *Istota Trzeciego Zakonu*, *Jednego potrzeba*, *Jubileusz kanonizacji św. O. N. Franciszka*, *Mój dzień 4 października 1918 r.*

W tych artykułach o. Jan Duklan ukazał osobę św. Franciszka z Asyżu i jego ideały. Pragnąc ukazać prawdziwy obraz Biedaczyny, napisał m.in.:

Św. Franciszek – to najwierniejszy naśladowca Chrystusa, jakich wydała ludzkość. Wyrzekł się tego, co świat tak miłuje i za czym się tak rozbija, a obrał sobie jedynie to, co mu pokój przynieść mogło, obrał sobie ubóstwo³⁶.

W artykule *Brat skowronek* pokazuje, jakimi przymiotami mają się odznaczać franciszkanie. Napisał m.in.:

Drogim więc był ten szary śpiewak św. Franciszkowi, bo zdawał się być żywym przykładem, jak on i jego zakonni bracia powinni Panu służyć. Pokora, ubóstwo, ustawiczne, serdeczne, tkliwe nucenie pienia na cześć Stwórcy, te przymioty naturalne skowronka, powinny się stać także przymiotami jego braci zakonnej, owszem – wszystkich ludzi³⁷.

Ukazując istotę Trzeciego Zakonu św. Franciszka oraz wielkie nadzieje z nim związane, napisał m.in.:

Piękną jest rzeczą tercjarstwo, boć przecież jest dziełem takiego męża, jakim był św. Franciszek i dostateczną ma w sobie moc i siłę, by się stać czynnikiem odrodzenia w Kościele Chrystusowym³⁸.

Współczesnym sobie tercjarzom nie omieszkiał też stawiać krytycznych pytań, gdy tamci zaczęli tracić to, co jest istotą tercjarstwa. Napisał m.in.:

Czy rzeczywiście Trzeci Zakon to bractwo dewocyjne, które się od czasu do czasu zgromadza w kościele, by wysłuchać nauki, otrzymać absolicję i rozchodzi się do domu, by tu żyć życiem, niczem się nie różniącym od innych zwyczajnych ludzi, a może nawet i gorszym? Czyż to jest istota tercjarstwa?³⁹

Jako przykład wiernego pójścia drogą św. Franciszka pokazuje autor świętych franciszkańskich. Życie i działalność oraz kult św. Antoniego z Padwy opisuje w wielu artykułach: *Św. Antoni cudotwórca*, *Gdy się św. Antoniego ma za opiekuna*, *Stolica św. Antoniego w Lubelskiem*, *Cześć św. Antoniego*.

O błogosławionym Janie z Dukli traktuje artykuł *Patron podniebnych wzlotów*. W artykule *O beatyfikację o. Rafała z Proszowic* ukazuje postać sługi Bożego, wyrażając nadzieję, że kult tego świątobliwego bernardyna będzie wkrótce zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

³⁶ J.D. Michnar, *Św. Franciszek – apostoł pokoju*, w: *Jubileuszowy Kalendarz Trzeciego Zakonu na rok 1926*, Lwów 1926, s. 81–86.

³⁷ J.D. Michnar, *Brat skowronek*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu” (dalej DTZ), R. 37, 1923, nr 3, s. 79–80.

³⁸ J.D. Michnar, *Więcej zainteresowania wydawnictwami tercjarskimi i bibliotekami*, DTZ, R. 41, 1927, nr 6, s. 332–333.

³⁹ J.D. Michnar, *Wieczorna godzina*, DTZ, R. 41, 1927, nr 9, s. 521.

W artykule *Wieczna lampka*, o. Jan Duklan zachęca wiernych do postawy wdzięczności wobec Jezusa Eucharystycznego:

Miłość żywa na ołtarzach naszych chce także lamp żywych, lamp serc naszych. Lampy serc naszych powinny gorzeć, płonąć, palić się oliwą samozaparcia się, poświęcenia, przezwyćżenia się, ofiary. I to w dzień i w noc, przez całe życie⁴⁰.

Zagadnieniom kultu Matki Bożej poświęcone są artykuły: *Różane nabożeństwo*, *Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej*.

Artykuł *Start do wieczności* przypomina o nieuniknionej konieczności śmierci i o należytych przygotowaniu się do niej. Napisał m.in.:

Do tej wieczności powinniśmy startować, wzlatywać myślami, sercem, duszą codziennie, zawsze. Im częściej to będziemy czynili dziś, tym będzie nam łatwiej wtedy, kiedy do tego startu, ale już bezpowrotnego przynagli nas i zmusi – dziś Ojciec, kiedyś Sędzia, dziś łaskawy, kiedyś tylko sprawiedliwy Bóg⁴¹.

Do modlitwy za cierpiących w czyśćcu zachęca wiernych w artykule *Módlmy się za dusze i do dusz kochanych naszych zmarłych*. Napisał m.in.:

Serce, rozum, litość i sprawiedliwość przynaglają nas, zmuszają nas i nakazują nam pamięć, pamięć czynną o tych, co byli z nami a odeszli, co nas kochali i powinni być przez nas kochani, co dobrodziejami naszymi byli wielkimi i wierzytelami, a teraz czekają na spłatę długu, bo potrzebującymi są teraz i ręce do nas wyciągają po wsparcie⁴².

Ojciec Jan Duklan pisał również nekrologi: *Śp. o. Walenty Strzałka*, *Śp. Ks. Józef Bilczewski – arcybiskup lwowski*, *Śp. dr Adam Maciurzyński*, *Śp. o. Aleksy Piotr Działkowski*.

W nekrologu o biskupie Bilczewskim napisał m.in.:

Ubył bowiem wielki naprawdę Brat-Tercjarz, Chłuba, Ozdoba, Zaszczyt Franciszkowej familji. Głęboko pojął On ducha św. Franciszka i umiał w życiu iść drogami, przez niego wytkniętymi. Strata po nim na ziemi wielka, ale niebo za to serafickie nowym się wzbogaciło mieszkańcem⁴³.

Tematyce misyjnej poświęcone są następujące artykuły: *Z misyj franciszkańskich. Wyjazd o. Paulina Wilczyńskiego na misję do Harbina*, *Z misyj franciszkańskich. Seminarium duchowe w Harbinie*, *Wyjazd Br. Zachariasza Banasia na misję, Pierwszy Wielki Misjonarz*.

Opisując wyjazd Bernardynów na Syberię, na misję, podał istotę misjonarstwa:

Za przykładem Wodza – Misjonarza Chrystusa – tysiące wiernych Mu synów i siostr opuszcza swoich kochanych, skazuje się na niewygody, naraża się nawet na śmierć, by łuskę pogaństwa zdjąć z oczu swych braci w Bogu – by co prędzej ujrzeli oną Jasność, co ku ich zbawieniu świeci i promienieje⁴⁴.

⁴⁰ J.D. Michnar, *Wieczna lampka*, „Głos Kolegialny”, 1938, nr 8, s. 2.

⁴¹ J.D. Michnar, *Start do wieczności*, „Głos Kolegialny”, 1937, nr 3, s. 7.

⁴² J.D. Michnar, *Módlmy się za dusze i do dusz kochanych naszych zmarłych*, DTZ, R. 46, 1932, nr 11, s. 307.

⁴³ J.D. Michnar, *Śp. ks. Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski – tercjarz*, DTZ, R. 37, 1923, nr 5, 146, 150.

⁴⁴ J.D. Michnar, *Pierwszy Wielki Misjonarz*, DTZ, R. 36, 1932, nr 12, s. 359.

Tematyce patriotycznej poświęcone są artykuły: *Dzieci Franciszkowe a Ojczyzna*, *Bolesław Chrobry – pan chrześcijański*, *Śladami ks. Robaka*, *Nasze posłannictwo*.

Naśladowców św. Franciszka zachęca do miłowania Ojczyzny całym sercem. Autor, który urodził się w latach niewoli narodowej, tak napisał o dniu niepodległości:

W ponurym, smętnym, zamglonym listopadzie, który każe się otulać, kulić i żuć czarną melancholię, jest jednak dzień, kiedy się prostujemy, uśmiechamy i jakoś jaśniej patrzymy na świat Boży. Jest to dzień, który nam niesie ze sobą wspomnienie wyzwolenia, zmartwychwstania, odzyskania niepodległości Ojczyzny. I będzie on nas krzepił, podnosił i ustawicznie sił do pracy dodawał⁴⁵.

Do artykułów z tego okresu zaliczamy też prace poświęcone dziejom klasztoru bernardynów w Radecznicy: *Piętnastolecie Kolegium*, *Pod obuchem przemocy – opowiadania prawdziwe z czasów kasaty Radecznicy*⁴⁶.

Od 1956 r. zaczęły ukazywać się artykuły o. Jana Duklana w „Młodzieży Serafickiej” i „Vita Provinciae”. Są to przeważnie wspomnienia, pisane bądź to z okazji różnych jubileuszy obchodzonych w Prowincji, bądź też w celu przybliżenia młodemu pokoleniu zakonników bernardyńskich ważniejszych wydarzeń, czy też znaczących osób. Wśród nich można wyliczyć: *Owocna siejba*, *Przemówienie żałobne na pogrzebie śp. o. Dominika Górskiego*, *W dwudziestolecie śmierci o. Wiktora Biegusa*, *Wczorajsza teraźniejszość jutrzejszej przeszłości*, *Kolegium Serafickie w Radecznicy cz. I*, *Kolegium Serafickie w Radecznicy cz. II*, *Jubileusz 40-lecia pracy pedagogicznej o dr Juliana Kędziora*, *Jubileusz 50-lecia kapłaństwa o. Jeremiasza Bochenka*⁴⁷.

III. DOROBGEK KAZNODZIEJSKI

Obok publicystyki religijnej, która stanowi bogaty dział twórczości literackiej ojca Jana Duklana Michnara, osobną formę jego pracy piśmienniczej stanowią serie nauk rekolekcyjnych i okolicznościowych oraz zbiory przykładów do kazań. Materiały te były wydawane przez autora w formie maszynopisu.

Ojciec K. Grudziński zaznacza, że Michnar był autorem różnych artykułów, a zwłaszcza zbiorów kazań⁴⁸. Po śmierci o. Michnara jego dzieła pisarskie, jak również zbiór korespondencji orazteczki personalne przekazano do Archiwum Prowincji w Krakowie. Udało mi się dotrzeć do trzynastu tomików kazań i przykładów oraz kilku teczek nie oprawionych kazań maryjnych i okolicznościowych, co zapewne nie stanowi całości.

⁴⁵ J.D. Michnar, *Śladami ks. Robaka*, „Głos Kolegialny”, 1937, nr 4, s. 2.

⁴⁶ Wspomnieć trzeba, że o. Jan Duklan Michnar prowadził w Radecznicy kronikę. Opisał historię objawień św. Antoniego, podał wykaz zmarłych ojców i braci w XVIII i XIX wieku. Jemu zawdzięcza się również opis dziejów klasztoru do 1919 r. Ową kronikę prowadził do 88 strony. Następca w prowadzeniu kroniki klasztornej, tak napisał o ojcu Janie Duklanie: „Jednego tylko żałować należy, że ten tak znakomity i pierwszy kronikarz klasztoru radecznickiego, obdarzony od Pana Boga talentem literackim, po dokonaniu pierwszej i najważniejszej części tej Kroniki ustał nagle w drodze tej historycznej sprawy”. APBK rkps sygn. X-18: *Kronika klasztoru OO. Bernardynów w Radecznicy 1604–1952*, s. 90.

⁴⁷ Odnośnie do tych artykułów, jak i innych zob. IV punkt niniejszego opracowania – bibliografia.

⁴⁸ K. Grudziński, *Michnar Jan Duklan*, w: *Słownik...*, s. 314.

Jako wykształcony polonista zostawił po sobie przeszło trzynaście tomików kazań i materiałów homiletycznych, które stanowią jak gdyby podsumowanie jego działalności kaznodziejskiej, na przestrzeni całego życia kapłańskiego. Znał dobrze sytuację ówczesnego kaznodziejstwa, a zwłaszcza brak pomocy homiletycznych, dlatego postanowił wyjść naprzeciw tym zapotrzebowaniom. Znając język, jeszcze z czasów studiów seminaryjnych w Austrii i mając dostęp do materiałów homiletycznych niemieckich autorów, postanowił, na ile to było możliwe, wzbogacić polski rynek homiletyczny w materiały i przykłady do kazań.

Przy opracowaniu materiałów homiletycznych, na pierwszym miejscu postawił nauki maryjne. Oprócz własnego dorobku kaznodziejskiego o. Michnar szeroko korzystał z innych źródeł, jak to sam zaznacza:

W ostatnim czasie zetknąłem się z rozmaitymi książkami maryjnymi tak niemieckimi jak i polskimi; tak znanymi jak i nieznanymi i wszystko to trochę mnie zafascynowało tak, że powiedziałem sobie: „trzeba coś z tym zrobić”. Ponieważ sam już należę trochę do złomu, więc i ten złom książkowy postanowiłem trochę po koleżeńsku ratować i przelać to w jeden dzwon maryjny który, oby się przyczynił – do chwały Niepokalanej⁴⁹.

Obok literatury polskiej, z której autor obszernie korzystał, pewne rzeczy, zwłaszcza przykłady do kazań, czerpał z prasy codziennej, w czym dostrzegamy troskę o aktualność głoszonych i redagowanych nauk. Ojciec Michnar usiłował ująć swoje opracowania nowocześnie, operując dobitnymi przykładami i porównaniami tak, by daną prawdę przekazać w sposób łatwy, przekonujący i interesujący.

Prawie w każdym ze swoich tomików o. Michnar podaje wykaz autorów oraz źródła, z których korzystał. W dużym stopniu czerpał z dorobku niemieckich autorów.

W tomiku rozważań maryjnych *Matko nie opuszczaj Cię* autor tak pisze:

Zbiór tych rozważań jest przeróbką niemieckich pt. *Mutter, ich lasse Dich nicht*. Autorem ich jest Józef Kindermann. Na ogół trzymałem się wywodów autora, pewne jednak partie są zupełnie oryginalne, inne są znacznie skrócone albo poszerzone⁵⁰.

W innym tomiku zaznacza:

Podstawą do przygotowania tych nauk była książka ks. Karola Pfaffenbichlera pt.: *Maria und die Probleme unserer Zeit*. Oprócz tego korzystałem tak z Przykładów jak i Porównań *Beispiele und Gleichnisse/ Kocha*⁵¹. Jak również: *Rozważania* pt.: *Dwaj ludzie wobec Boga* – napisałem w oparciu się głównie na książce pt.: *Zwei Menschen vor Gott* – o. Konstantyna Pohlmann ofm, kaznodziei katedralnego w Paderborn. Oprócz tego korzystałem z Fultona Sheena – (*Sursum corda*) i Wolperta: *Ereignisse und Gleichnisse*⁵².

Trzeba jednak stwierdzić, iż korzystając z dzieł niemieckojęzycznych, o. Michnar umiejętnie dostosowywał je do potrzeb ówczesnej polskiej ambony, jak sam to zaznacza:

⁴⁹ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Maryja w roku kościelnym i w świecie*, Przeworsk 1964. (Przedmowa).

⁵⁰ APBK, rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Matko nie opuszczaj Cię*, Przeworsk 1961. (Przedmowa).

⁵¹ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Maryja a problem życia dzisiejszego*, Przeworsk 1962. (Przedmowa).

⁵² APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Dwaj ludzie wobec Boga*, Przeworsk 1963. (Przedmowa).

Wśród moich elaboratów niektóre są skrótownym tłumaczeniem rzeczy niemieckich; niemożliwą jest jednak rzeczą ślepe tłumaczenie, gdyż w Niemczech dużo rzeczy inaczej wygląda, bo inne jest tam życie, inne są obyczaje i inne tło historyczne. Dlatego nie można w żadnym wypadku mówić, że tylko tłumaczyłem⁵³.

Mimo troski autora czasami jednak widoczny jest wpływ języka niemieckiego na szyk i sformułowania zdań w języku polskim. Generalnie jednak kompozycja kazań, jak również środki językowo-stylistyczne są całkiem poprawne.

W czasach, gdy nie było powszechnie dostępnych materiałów homiletycznych, zbiory kazań i nauk rekolekcyjnych o. Michnara, wydawane na powielaczu, cieszyły się wielką popularnością wśród duchowieństwa. Świadczy tym fakt, że w teczках personalnych o. Michnara znalazłem ponad pięćdziesiąt listów z prośbą o wysłanie zbiorów kazań lub podziękowaniami za przesłane⁵⁴.

Pierwszym opracowaniem o. Michnara jest dziełko zatytułowane *Przykłady i materiały do kazań*, zeszyt I. Tomik został zredagowany w Rzeszowie w 1957 r., liczy 109 stron maszynopisu. Jest to obszerny zbiór przykładów do kazań, zaczerpnięty z literatury i prasy współczesnej⁵⁵.

Tomik pt. *Jam jest Niepokalane Poczęcie* jest samodzielnym opracowaniem autora, są to jubileuszowe rozważania maryjne na tle objawień w Lourdes. Tomik zawiera 32 nauki, napisane w serdecznym stylu. Ma 117 stron, powstał w Rzeszowie w 1958 r. Utrwalając wydarzenia sprzed stu lat, autor umiejętnie powiązuje historie objawienia z problematyką życia religijnego współczesnych ludzi, rozwijając cześć maryjną⁵⁶.

Kolejny tomik *Oto Matka twoja. Rozważania maryjne* ukazał się w Przeworsku w 1959 r. Jest to zbiór 32 nauk maryjnych, przerobiony z pozycji niemieckojęzycznych, przeznaczony jako czytanki na nabożeństwa majowe, ewentualnie różańcowe. Autor, ukazując Maryję jako Matkę wiernych, rozważa poszczególne tytuły Matki Bożej zawarte w Litanii loretańskiej i inne⁵⁷.

Opracowanie *Zdrowaś Maryjo. Nauki maryjne na nowenny i oktawy Jej święt* było wydane również w Przeworsku w 1959 r. Całość zawiera 9 nauk, na 37 stronach. Tematem jest rozbiór pozdrowienia anielskiego, nauki są dłuższe, podbudowane cytataми z Pisma Świętego⁵⁸.

Materiały i przykłady do kazań według przyrzeczeń Wielkiej Nowenny, cz. I, to obszerne dzieło, mające 177 stron, powstałe w 1960 r. w Przeworsku. Autor starał się dobrać i systematycznie ułożyć pomoc homiletyczną na poszczególne lata i przyrzeczenia Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem chrztu Polski. W opracowaniu tego dzieła o. Michnar korzystał z Kocha, Fatingera, ks. Łapota, W. Łozińskiego, W. Majdańskiego jak również ze współczesnej prasy⁵⁹.

⁵³ APBK bez sygn.: *Teczka akt personalnych* (List o. Michnara do o. B. Migdała z 1966 r.)

⁵⁴ APBK bez sygn.: *Teczki akt personalnych*.

⁵⁵ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Przykłady i materiały do kazań*, zeszyt I, Rzeszów 1957.

⁵⁶ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Jam jest Niepokalane Poczęcie*, Rzeszów 1958.

⁵⁷ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Oto Matka twoja. Rozważania maryjne*, Przeworsk 1959.

⁵⁸ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Zdrowaś Maryjo. Nauki maryjne na nowenny i oktawy Jej święt*, Przeworsk 1959.

⁵⁹ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Materiały i przykłady do kazań według przyrzeczeń Wielkiej Nowenny*, cz. I, Przeworsk 1960.

Kolejny tomik, który wyszedł spod pióra o. Michnara w Przeworsku w 1961 r., nosi tytuł *Matka Boża drogowskazem do szczęścia*. W podtytule autor zaznacza, że mają to być nauki maryjne na tle Dekalogu. Jest tych nauk 32 na 140 stronach. Pozycja ta jest samodzielnym opracowaniem o. Michnara, tematy są bardzo oryginalne i opracowane w ciekawy sposób. Całość doskonale nadaje się na czytanki majowe czy różańcowe⁶⁰.

W 1961 r. ukazało się kolejne opracowanie o. Michnara *Matko nie opuszczaj Cię*. Rozważania maryjne *Mutter, ich lasse Dich nicht* Józefa Kindermanna przełożył z języka niemieckiego i przystosował do potrzeb ambony polskiej, jak sam zaznacza we wstępie. Tematy, które porusza, to cześć Matki Najświętszej, wiara jako fundament życia religijnego, praktyczne życie chrześcijanina-katolika. Pozycja liczy 151 stron⁶¹.

Również w 1961 r. ujrzał światło dzienne kolejny tomik materiałów homiletycznych, przygotowany przez o. Michnara, *Matka Boża uczy nas odmawiać „Ojcze nasz”*. Dzieło to stanowi 8 nauk maryjnych, których tematem jest Modlitwa Pańska. W opracowaniu powyższego dziełka, 32-stronnicowego, o. Michnar korzystał z pozycji niemieckich autorów: Engla, Stolza, Kocha, Oberhammera. Przedstawia on tu Maryję jako Pełną łaski i wzór dla wierzących⁶².

W 1962 r. w Przeworsku został wydany kolejny zbiór 32 nauk maryjnych *Maryja a problemy życia dzisiejszego*. Opracowanie to liczy 123 strony i podobnie jak poprzednie powstało z wykorzystaniem literatury niemieckiej. Głównym źródłem o. Michnara była pozycja K. Pfaffenbichlera *Maria und die Probleme unserer Zeit*. Oprócz tego o. Michnar korzystał z Kocha, jak również z lektury polskiej i prasy codziennej. Rozwijając temat Bożego Macierzyństwa, autor ukazuje Maryję jako Matkę wiernych i wzór do naśladowania⁶³.

Kolejnym dziełem, które ukazało się w 1962 r. w Przeworsku jest zbiór przykładów i materiałów do kazań na VI rok Wielkiej Nowenny pod tytułem *Wychowanie*. We wstępie autor zaznacza, że na pierwsze 5 lat Nowenny opracował 2 tomiki, do których jednak nie zdołał dotrzeć. Autor, korzystając z wielu źródeł, wyselekcjonował pokaźną ilość (178 stron) ciekawego oraz pożytecznego materiału związanego z konkretnym zagadnieniem, tj. ze sprawą wychowania. Obfitość materiału i celowe jego zestawienie stanowiło dobrą pomoc w wielu konferencjach pedagogicznych⁶⁴.

W Przeworsku w 1963 r. ukazało się kolejne opracowanie: *Dwaj ludzie wobec Boga*. Zawiera 7 nauk na 82 stronach. Jest to tomik rozważań napisany przez o. Michnara według książki K. Pohlmana OFM *Zwei Menschen vor Gott*. Autor dobiera po dwie znane postacie o przeciwnym nastawieniu i je analizuje, mając na uwadze takie tematy, jak: wiara, pobożność, grzech, oddanie się Bogu, zbawienie itp.⁶⁵.

⁶⁰ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Matka Boża drogowskazem do szczęścia*, Przeworsk 1961.

⁶¹ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Matko nie opuszczaj Cię*, Przeworsk 1961.

⁶² APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Matka Boża uczy nas odmawiać Ojcze nasz*, Przeworsk 1961.

⁶³ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Maryja a problemy życia dzisiejszego*, Przeworsk 1962.

⁶⁴ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Wychowanie – przykłady i materiały do kazań na VI Rok Wielkiej Nowenny*, Przeworsk 1962.

⁶⁵ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Dwaj ludzie wobec Boga*, Przeworsk 1963.

Maryja w roku Kościelnym i w świecie, pod takim tytułem o. Michnar wydał w 1964 r., w Przeworsku kolejny tomik poświęcony tematyce maryjnej. Na 129 stronach znajduje się 31 nauk, związanych z obchodami świąt maryjnych, umieszczonych w takiej kolejności, jak występują w roku liturgicznym. Praca dowodzi, że pielgrzymki są nie tylko specyfiką polską i wiąże z tym aktualne problemy. Opracowując to dzieło, o. Michnar korzystał z literatury polsko-, jak i niemieckojęzycznej oraz z aktualnej prasy⁶⁶.

Odstąpiwszy od tematyki maryjnej, o. Michnar wydał w 1965 r. dwutomowe dziełko pod tytułem: *To samo, a zawsze inaczej – krótkie nauki na niedziele i święta*. Jest to 61 nauk na 190 stronach. Przytaczając przykłady zarówno z życia znanych świętych, jak również z życia codziennego, autor usiłował nadać tym naukom nowoczesną szatę. Fragment nauki na uroczystość Trzech Króli ilustruje to doskonale:

Nieraz, kiedy się podniesie słuchawkę telefoniczną i chce się z kimś połączyć, to słyszy się specjalny sygnał, który oznacza, że linia jest zajęta. Czasem podnosi się tę słuchawkę kilka razy i nie można otrzymać rozmowy. Tak jest nieraz z tą linią, która jest rozpostarta między Sercem Bożym i sercem naszym. Bóg chce do nas przemawiać, a stacja naszego serca jest zajęta i woła: Nieba idzie na marne⁶⁷.

Oprócz kazań i zbiorów przykładów homiletycznych, które zostały wydane na powielaczu i oprawione w tomiki, mamy 49 kazań nie oprawionych⁶⁸. Wygłoszone były przez o. Michnara z różnych okazji, niektóre były drukowane w czasopismach homiletycznych⁶⁹, czy w tomiku kazań o św. Franciszku⁷⁰.

Również wśród tych kazań na pierwsze miejsce wysuwają się nauki maryjne, oprócz tego, są tam kazania pasyjne i o świętych. Na niektórych zaznaczona data i miejsce wygłoszenia, większość kazań jednak nie ma takich adnotacji, należy więc przypuszczać, że powstały one w czasie, kiedy o. Michnar był aktywnym kaznodzieją.

Biorąc pod uwagę powyższy dorobek homiletyczny, można stwierdzić, że o. Jan Duklan Michnar był popularyzatorem nauki Kościoła o Matce Bożej w dobrym tego słowa znaczeniu. Zawsze przedstawiał Matkę Bożą jako najlepszą Matkę, Pośredniczkę i Wspomożycielkę i stawiał zawsze jako wzór do naśladowania, ideał człowieczeństwa.

⁶⁶ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Maryja w roku Kościelnym i w świecie*, Przeworsk 1964.

⁶⁷ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Trzech Króli*, w: *To samo a zawsze inaczej*, Przeworsk 1965, cz. 1. *Od Adwentu do Zmartwychwstania*, s. 25. Cz. 2 tego tomiku obejmuje materiał pod tytułem: *Krótkie nauki na niedziele i święta*. Cz. 1 ma 78 stron, zaś cz. 2 – 114.

⁶⁸ APBK rkps, bez sygn.: J.D. Michnar, *Kazania Maryjne*, teczka nr 1, ss. 97; tenże, *Kazania o świętych*, teczka nr 4, ss. 30; Tenże, *Kazania okolicznościowe*, teczka nr 5, ss. 24; tenże, *Kazania Pańskie*, teczka nr 3, ss. 13; tenże, *Kazania pasyjne*, teczka nr 2, ss. 46.

⁶⁹ APBK rkps bez sygn.: J.D. Michnar, *Kazanie na poświęcenie organów*, „Współczesna Ambona”, R. 10, 1959, s. 433–435.

⁷⁰ Cztery kazania o. Michnara zamieszczono w książce: *Kazania o św. Franciszku z Asyżu*, wydanej w Asyżu w 1968 r..

IV. BIBLIOGRAFIA PRAC O. JANA DUKLANA MICHNARA

Źródła rękopiśmienne zdeponowane w APBK
(Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie)

- Michnar J.D., bez. sygn. *Dwaj ludzie wobec Boga*, Przeworsk 1963, ss. 82.
Jam jest Niepokalane Poczęcie, Rzeszów 1958, ss. 117.
Kazania Maryjne, teczka nr 1, ss. 97.
Kazania o świętych, teczka nr 4, ss. 30.
Kazania okolicznościowe, teczka nr 5, ss. 24.
Kazania Pańskie, teczka nr 3, ss. 13.
Kazania pasyjne, teczka nr 2, ss. 46.
Maryja a problemy życia dzisiejszego, Przeworsk 1962, ss. 123.
Maryja w roku Kościelnym i w świecie, Przeworsk, 1964, ss. 129.
Materiały i przykłady do kazań według przyrzeczeń Wielkiej Nowenny, cz. 1, Przeworsk 1960, ss. 177.
Matka Boża drogowskazem do szczęścia. Matka Najświętsza a dekalog, Przeworsk 1961, ss. 140.
Matka Boża uczy nas odmawiać Ojcze nasz, Przeworsk 1961, ss. 37.
Matko nie opuszczę Cię, Przeworsk 1961, ss. 151.
Oto Matka twoja. Rozważania maryjne, Przeworsk 1959, ss. 180.
Przykłady i materiały do kazań, zeszyt 1, Rzeszów 1957, ss. 109.
To samo a zawsze inaczej – Krótkie nauki na niedziele i święta, cz. 1. *Od Adwentu do Zmartwychwstania*, Przeworsk 1965, ss. 78.
To samo ale zawsze trochę inaczej – Krótkie nauki na niedziele i święta, cz. 2, Przeworsk 1965, ss. 114.
Wychowanie – Przykłady i materiały do kazań na VI Rok Wielkiej Nowenny, Przeworsk 1962, ss. 178.
Zdrowaś Maryjo – Nauki Maryjne na nowenny i oktawy Jej świąt, Przeworsk 1959, ss. 37.

Artykuły drukowane

- Michnar J.D., *Apostolstwo pokoju*, w: *Kazania o św. Franciszku z Asyżu*, Asyż 1968, ss. 186–192.
Bolesław Chrobry – pan chrześcijański, „Dzwonek Trzeciego Zakonu” (dalej: DTZ), R. 39, 1925, nr 8, ss. 472–479.
Brat skowronek, DTZ, R. 37, 1923, nr 3, s. 79–81.
Brat Archanioł Rogoń, „Vita Provinciae” (dalej: VP), 1964, nr 4, s. 40.
Brat Augustyn Tkaczyk, VP, R. 1964, nr 3, ss. 49–52.
Brat Bonifacy Gandza, VP, 1965, nr 1, s. 43.
Brat Dydak Augustynowicz, VP, 1965, nr 1, ss. 42–43.
Brat Kazimierz Dankiewicz, VP, 1965, nr 1, ss. 43–45.
Brat skowronek, DTZ, R. 37, 1923, nr 3, s. 79–81.
Brat Wacław Szczeciński, VP, 1964, nr 4, ss. 41–42.
Cześć św. Antoniego, „Młodzież Seraficka” (dalej: MS), 1961, nr 2, ss. 4–8.
Czy milczenie jest zawsze złotem?, MS, 1963, nr 1, s. 30–33.
Do redakcji Młodzieży Serafickiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, MS, 1966, nr 1, ss. 9–10.
Duch czasu, DTZ, R. 37, 1923, nr 2, ss. 50–52.
Dzieci Franciszkowe a Ojczyzna, DTZ, R. 39, 1925, s. 268.
Foerster, MS, 1966, nr 2, s. 9–13.
Franciszkańska radość, w: *Kazania o św. Franciszku z Asyżu*, Asyż 1968, ss. 153–165.
Galeria braci laików na mojej drodze zakonnej, MS, 1964, nr 3, ss. 6–16.

- Gdy się św. Antoniego ma za opiekuna*, DTZ, R. 45, 1931, nr 6–7, ss. 199–203.
- Idźcie i wy do winnicy mojej*, DTZ, R. 47, 1933, nr 9, s. 262.
- Istota Trzeciego Zakonu*, DTZ, R. 41, 1927, nr 7, ss. 390–396.
- Jak uczcić jubileusz św. O. Franciszka?*, DTZ, R. 40, 1926, nr 7, ss. 401–406.
- Jednego potrzeba*, DTZ, R. 41, 1927, nr 9, ss. 515–521.
- Jubileusz 40-lecia pracy pedagogicznej o. dr Juliana Kędzioram*, MS, 1963, nr 1, ss. 5–14.
- Jubileusz 50-lecia kapłaństwa O. Jeremiasza Bochenka*, VP, 1964, nr 3, ss. 57–60.
- Jubileusz kanonizacji Św. O. N. Franciszka*, w: *Kalendarz Seraficki Dzwonka Trzeciego Zakonu na rok 1928*, Lwów 1928, ss. 33–37.
- Już wschodził uroczysty dzień NMP Kwietnej*, MS, 1956, nr 2, ss. 1–4.
- Kolegium Serafickie w Radecznicy cz. I*, MS, 1961, nr 3, ss. 5–15.
- Kolegium Serafickie w Radecznicy cz. II*, MS, 1961, nr 4, ss. 14–22.
- Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej*, w: *Kalendarz Seraficki Dzwonka Trzeciego Zakonu na rok 1928*, Lwów 1928, ss. 107–110.
- Lourdes – miasto święte*, MS, 1958, nr 1, ss. 6–8.
- Młodzież Jubilatem – Świat zieleni i kwiatów*, MS, 1962, nr 1, ss. 16–20.
- Módlmy się za dusze i do dusz kochanych naszych zmarłych*, DTZ, R. 46, 1932, nr 11, ss. 305–307.
- Mój dzień 4 października 1918 roku*, „Głos Kolegialny”, R. 2, 1938, nr 3, ss. 1–3.
- Na introit nowej Młodzieży Serafickiej*, MS, 1956, nr 1, ss. 1–4.
- Na marginesie zagadnienia Fatimy*, VP, 1966, nr 1, ss. 51–53.
- Na poświęcenie organów*, „Współczesna Ambona”, R. 10, 1959, ss. 433–435.
- Nasze posłannictwo*, „Głos Kolegialny”, R. 2, 1938, nr 11, ss. 2–4.
- O beatyfikację o. Rafała z Proszowic*, w: *Jubileuszowy Kalendarz Trzeciego Zakonu na rok 1926*, Lwów 1926, ss. 145–147.
- O kwiaty na uroczystość Ś. O. N. Franciszka*, DTZ, R. 37, 1923, nr 9–10, ss. 277–283.
- O Mszy świętej*, w: *Kalendarz Seraficki Dzwonka Trzeciego Zakonu na rok 1931*, Lwów 1931, ss. 45–50.
- Obchód semillemium klasztoru przeworskiego*, VP, 1966, nr 2, ss. 41–44.
- Owocna siejba*, MS, 1956, nr 3, ss. 1–5.
- Patron podniebnych wzlotów*, DTZ, R. 47, 1933, ss. 2530.
- Pierwszy Wielki Misjonarz*, DTZ, R. 46, 1932, nr 12, ss. 357–360.
- Pięćsetlecie klasztoru przeworskiego*, VP, 1965, nr 4, ss. 48–54.
- Piętnastolecie Kolegium*, „Głos Kolegialny”, R. 1, 1936, ss. 2–3.
- Pod obuchem przemocy – opowiadanie prawdziwe z czasów kasaty Radecznicy*, w: *Kalendarz Seraficki Dzwonka Trzeciego Zakonu na rok 1939*, Radeczna 1939, ss. 53–56.
- Przemówienie żałobne na pogrzebie o. D. Górskiego*, MS, 1958, nr 3, ss. 9–11.
- Różane nabożeństwo*, w: *Kalendarz Seraficki Dzwonka Trzeciego Zakonu na rok 1928*, Lwów 1928, ss. 41–44.
- Seminarium duchowne w Harbinie – wyjazd brata Zachariasza Banasia na misje*, DTZ, R. 41, 1927, nr 2, ss. 97–103.
- Start do wieczności*, „Głos Kolegialny”, R. 2, 1938, ss. 6–7.
- Stolica św. Antoniego w Lubelskiem*, w: *Kalendarz Seraficki Dzwonka Trzeciego Zakonu na rok 1931*, Lwów 1931, ss. 76–85.
- Stosunek kolegów serafickich do szkolnictwa państwowego*, „Collectanea Franciscana Slavica”, Vol. 2, Acta Secndi Congressus, Selenici 1940, ss. 321–339.
- Śladami ks. Robaka*, „Głos Kolegialny”, R. 2, 1938, nr 4, ss. 2–3.
- Śp. dr Adam Maciurzyński*, „Głos Kolegialny”, R. 1, 1937, nr 9, s. 5.
- Śp. ks. Józef Wilczewski, arcybiskup lwowski*, DTZ, R. 37, 1923, nr 5, ss. 145–151.
- Śp. o. Aleksy Piotr Działkowski*, „Głos Kolegialny”, R. 2, 1938, nr 7, ss. 7–9.
- Śp. o. Piotr Wilk Witosławski*, MS, 1960, nr 2, ss. 7–13.
- Śp. o. Tymoteusz Tetera*, MS, 1958, nr 4, ss. 27–31.
- Śp. o. Walenty Strzałka – kapłan zakonu oo. Bernardynów*, DTZ, R. 37, 1923, nr 4, ss. 112–116.

- Św. Antoni Cudotwórca*, DTZ, R. 40, 1926, nr 6, ss. 335–362.
- Św. Franciszek – apostoł pokoju*, w: *Jubileuszowy Kalendarz Trzeciego Zakonu na rok 1926*, Lwów 1926, ss. 81–86.
- Św. Franciszek a Eucharystia*, w: *Kazania o św. Franciszku z Asyżu*, Asyż 1968, ss. 222–228.
- Św. Franciszek a przyroda*, w: *Kazania o św. Franciszku z Asyżu*, Asyż 1968, ss. 250–256.
- Trzechsetletni jubileusz objawienia się św. Antoniego*, VP, 1964, nr 3, ss. 53–56.
- W dwudziestolecie śmierci o. Wiktoryna Biegusa*, MS, 1959, nr 4, ss. 16–23.
- Wczorajsza teraźniejszość jutrzejszej przyszłości*, MS, 1961, nr 1, ss. 23–30.
- Wieczna lampka*, „Głos Kolegialny”, R. 2, 1938, nr 8, s. 1–2.
- Wieczorna godzina*, DTZ, R. 38, 1924, nr 1–2, s. 4–10.
- Więcej zainteresowania wydawnictwami tercjarskimi i bibliotekami*, DTZ, R. 41, 1927, nr 6, ss. 332–338.
- Wspomnienia sprzed pół wieku*, cz. II, VP, 1966, ss. 49–55.
- Wyjazd o. Paulina Wilczyńskiego na Misje do Harbina*, DTZ, R. 39, 1925, nr 12, ss. 138–143.
- Z dziejów naszej Prowincji – Wspomnienia sprzed 50 lat*, VP, 1965, nr 3, ss. 41–45.

ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowana powyżej sylwetka o. Jana Duklana Michnara oraz jego spuścizna bibliograficzna przekonuje, że był to człowiek pracy i wielkiego zaangażowania na rzecz Zakonu i Kościoła. Zawsze towarzyszyła mu troska o drugiego człowieka. Poprzez swoje artykuły i przepowiadanie słowa Bożego pragnął zaszczerpieć w wiernych prawdziwą miłość ku Chrystusowi i bliźniemu.

Piszący niniejszy artykuł chciał uczynić krok w kierunku wydobycia na światło dzienne i ukazania przynajmniej w jakimś stopniu dorobku bardziej lub mniej znanych kaznodziejów i publicystów bernardyńskich, których materiały zalegają archiwa klasztorne i jak dotychczas słabo są opracowane.

JAN DUKLAN MICHNAR OFM (1896–1966) AS PROLIFIC FEATURE WRITER AND PREACHER

Summary

Jan Duklan Michnar belonged to the most outstanding fathers of the Blessed Virgin Mary Immaculate Conception Order of Friars Minor Province in the 20th century Poland. He was recognized as a great preacher and a prolific feature writer who left a considerable amount of literary works.

This article's author aimed at showing Jan Duklan Michnar's profile and to discuss some of his religious publications, as well as his numerous homiletic works whose typescripts are deposited in the Province Archives in Kraków.

Jan Duklan Michnar was a well-educated specialist in Polish studies, whose passion was general history. After graduation, he was directed to the Serafic College in Radeckznica, where he was a Polish language and history lecturer, being the College director at the same time.

Jan Duklan's articles written to Franciscan magazines can be divided into two groups: the first one created in the years of 1923 – 1939 and the second one created in the years of 1956–1966. The keynote of the first group articles was emphasizing the Franciscan and tertiary ideas as well as a widely recognized spiritual-moral background of the readers, who were lay people in their majority. In 1956 Father

Duklan's articles started to appear in 'Serafic Youth' ('Młodzież Seraficka') and in 'Vita Provinciae'. Those were mainly his reminiscences written on various anniversaries celebrated in the Province or to familiarize the young generation with the Observants monks, important events or significant persons.

Father Jan Duklan left over thirteen volumes of sermons and homiletic works which can be regarded as his preaching activity and his priesthood summary. His homiletic works were mainly based on Marian teaching.

Słowa kluczowe: bernardyn, artykuły, homilie, Kolegium Serafickie, represje